

Proy sposobności opiarowania Juljunowi Osterwie
" Uronów, na pamiętkę dnia 6. lipca 1940 r.

Pamię Juljuszu,

powalaam tu sobie uzyć tego zwrotu, którego
używają osoby same bliższe i zyciowe, gdyi poli-
eram się do tego grona.

W dniu 6. 7. 1940 zechciał Pan przeczytać na naszej
majówce swój projekt tekstu teatralnego Hamleta.
To wydanie chciabym utrwalic, gdyi Hamlet ten
jest i będzie w naszym zyciu teatralnym - pienosnym
wypelnieniem testamentu wyspiarskiego.

Nie potrzebuje dodawać, jak sprawa ta jest bliska
mojemu sercu.

Niemniej przypomny tu pewne szczegóły.

W roku 1934, na komisji teatralnej w Krakowie
objawil Pan zamiar zaprania Hamleta. domadem
wiedzy odczenia, gdyi zezido się to jakby cudownie
z ówczesnym mym „myśleniem“ o Hamlecie. Któri
jstli nie pan Osterwa jest powołany do widzenia
idei wyspiarskiego? - tak wyplatem w roku 1934.

Nie mogłem wówczas funkcionać Pana do uszek pla-
nów, gdyi wypadli mi powołity mi bliżej z Panem
pracować. Mimo to, ilekroć spotkałem Pana,
wracaliśmy nieodmiennie do tej myśli.

Sprawa była dla mnie jasna.
Testament wyprzedzającego genialnie jąmy,
fizyczny i twórczy brat niekwesty, mimo
wzrostu, co się nieboiło, czy pisało. Gdyby były
to tylko puste słowa i tylko słowa.

Znam ją też pisałem tylko i gwarantowałem.
Mi widzę jednak wykluczyć a nie chce i
nie mogę porównać tej sprawy odosobionej,
zabrałem się do pracy wspólnie z moimi blis-
kimi kolegami: Gorchinem i Bünschem.

Opracowaliśmy sławetę na scenę według
zasad wyprzedzającego i wydaliśmy o tym
w roku 1936 broszurkę. Ponadto gotowe były
projektory dekoracji i kostiumów, gotowy nowy
tekst.

Wierzyliśmy w to bracie całą naszą miłość
i wole, że spełnieniu fizyka wyprzedzającego
i Sreksyda.

Mi mogliśmy jednak tym naszym projektem
zainteresować żadnego teatru i jedynie
obserwacja a nieraz myślenie, ponieważ była
owoce naszych wysiłków.

Skądże wspominać o tym?

Bo Przemysław, które zatrzymało mnie z Sławem
w roku 1934, mowa dłużej, by po
kilkunastu latach w najdłuższych i najniższych
- zadowolony był - odpowiednich okolicznościach
wypuścić nie mógł i zna!

Otworzę obecnie Sądziele myślenie twórcze,
zarazem bez fałszywej obawy, że patrzę
nań jako na współzawodniczą.

Zakochanek wiemy, że wiele tych spraw wspólnie
i autorowaliśmy, zararem wiemy, że ponad Pau w Szym
projekcie drogą inną niż moja.

Nieumiej pomyśleć, że pomysł Paulki jest lepszy, niż
moj a przede wszystkim, że właśnie lepszy - uszę to otwarcie
wypuść i dodam szereg: prawdziwie radować się.

Uzasadnić to.

Najpierw dramat Hamleta został postawiony przez
Paua jako zgodnie z myślg wyprzedzającego.

Kowtore niezamoty i Smerudki Sulspirowego
belstu - ja usuwadem, skustajce niektore zasady
względu i sceny, jak np. Fortynbrasa, scenę cmentarz
i t. d.

Pau udało się, przez przerwania ustępów i uisnianie
dopisy, wy dobyć jany siebie wypadków, a także
zararem cały tekst Sulspira, więc bez skuszeń postaci
czy scen, co uisnogtaliwie jest w duchu wyprzedzającego;
udało się Pauu dalej ukntartować dzieje Hamleta
wzorniale, logicznie i przepięknie.

O takim wzowigraniu usygtał wyprzedzający.

Zorane są Pauu zapewne postępy Tairona na teatr.
Widri on w aktorze (oowistnie w aktorze myślisz, po-
dobnym do nadotoniela) alę i omyśl teatralnej situ-
ki. Przymam się, że jako pisarowi nie w smaku mi
było uchwade i zdanie takiego stanowiska aktora
w teatrze, by woloł mi być zastępcę nawet poety,
lub uognić się tylko pomocnika w sprawach
literackich.

Podziwiane mi było to uodanie o wyzwolenie
teatru od literatury i pisarzy.

Otóż tu, w tym osobowionym wypadku, gdy szuka-
tem Paulskiego opracowania Hamleta gotów byłbym
podpisać się pod iżdaniami Tairowa.

Być może, że w tym ustępie nie myślę o tym, że
nie jest Paul, Paulie Juliusz, tylko artysty sceny,
ale także - i pisa.

Oryginali skromności Paulka i próba, by nie
uważać Paulka za "autora" nie może mijs pulkować.
Tęst Paulka jest niewątpliwie utworem literackim,
podbiłajęm strachy piszą; i jednog pol-
nypuę, wielką równowadę mowy, zastoso-
waną do dradajęcych osób, ryuno wywołón
chwały i odczucia. Tak ustępy liryczne, jak i
fobrodjone radionny, zarcuskie, y'awy, sceny
zbiorowe, chwile tragicznych spęc, ięme wz-
mowy, dowcipy - wrystho to wypowiedziano
z narown wyrażeniem trąpności Mowa pol-
skiego, z jego wielkim uwiadomieniem, wy-
cruciem wartości dr'wshu, rytuski, pishua
obracawania i poerji.

To mi wrystho zalety Paulskiego utworn.
Udadoę Paulka - ranej powiem dowadniej -
zadoda Paul, potroff Paul, uakowicie
uwpótrebnic Hamleta i spobnyę go.

Zuany to, że postacie tragedji udcwiz
iuptę pojściami i obrarami catuonnie
wypótrebnymi a cowazimędu: zararem silnie
zwiercamy z nerwistócię polska.

Także bydał jest zola wrystho, gdy

Dramat Hamleta widział oczyma swej duszy na wawelskim dworze.

Dodam dalej, że wpleceni tekstów pióra Wyspiańskiego, czyto w monologach Hamleta, czy w rosianych frazach i rumianem wypowiedziach jego o istocie teatru i życia, wiąże Hamleta z autorem wyspiańskiego w sposób pisany i poetycki.

Wracając z powrotem do wyspiańskiego, by mi orestać momentary o Hamlecie, ale orestać Hamleta samego i wypłci, dokonano ich w danu z spórów radiowizyjny.

Sowodem omywistym jest uciekająca od dotychczasowej, odrywności i trójca charakterystyka postaci i scen.

W utworze sama postać ujęta istotnie i ujęta, są robacmi określonymi a w całości Dramatu jest to, "o czym jest w Polsce do ujęlewa?"

Storem - jest sam najważniejszym i najwiedzijszym wykonawcą roli wyspiańskiego.

Pierwszym odruchem, po ustyszeniu nowego tekstu o cwidem, że wawelski Hamlet będzie wydarzeniem.

Oczywista, crehaja sama i zaruty i smeciwy tych, co dotąd porastowami nie z wyspiańskiego nie więli, bo i więć nie mogli. Nie stać ikbydo, nie było im danym. A pomysł wawelski jest twórcy i żuizaty. A jakie są zarowraz; skutki wyrywania ich ponad poziom?

Quany je - ale czy one nas zadowolą mistrzami?
nie.

Państwa Pan, Panie Juliusze, stowa rozpo-
czynajcie Tragedię historyj o Hamlecie?

Jakto do wyspiarskiego myślicielu pan Ka-
miński i mówio o Hamlecie, i mówio, że chce
grać Hamleta?

Pan Kamiński, wirno że z zywym wy-
picarskim obcowat, nie radat jednak myśli
jego wrzeć w siebie i wcielić

Panie - Panie Juliusze - po latach trzydzie-
tu pięciu wypadno wypelnić zawodowemu tra-
gicznemu testament.

Mi Mariane ja Kamińskiego, Być może,
lute aduga i cizła truba nam będą odbyć
drogę, wiele skrawt przeżyć i przeżyć, by
dus dovero dosięgnąć porożni myśli wy-
picarskiego.

Tym wyższą radość Spokrewna.

Georgowi wronę Boga, by dat mi pos-
tyrud i wnieć Paulskiego Hamleta na
scenie, oby krakowskiej.

A to i w pomocy miłego podriwa
du Paulskiej osoby i twórczości artystycznej
i z tęsknoty, by doczekać wodca skrawt,
októu dawną i serene waleryum.

Tych kilka stron napisałem, aby wyraziły protest
do baczności średnic polskiego rządu, by każde
warunki osłabienia publicznego osłabił.

Ponieważ dzisiaj, wojenne warunki nie pozwalają
na to, tą oto nawiastką wyrażam się.

Pozostaje Państwu prawdziwym i oddanym
koleżankiem

Jedyn Ludwik.

8. lipca 1840.